



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Czwartek w tygodniu Męki Pańskiej | 1



Posłuchaj

()

Czas lektury: 3 minuty



Czwartek w tygodniu Męki Pańskiej

Lekcja 1

Czytanie Ewangelii świętej według Łukasza

Łk 7:36-50

Onego czasu: Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa na posiłek ze sobą. I wszedłszy do domu faryzeusza, zasiadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście jawnogrzesznicą, skoro się dowiedziała, że siedział przy stole w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowe naczynie olejku i stanawszy z tyłu u nóg Jego, poczęła łzami zlewać stopy Jego i wycierać włosami swej głowy. I całowała stopy Jego, i namaszczała olejkiem. A widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, myślał sobie w duszy: «Gdyby ten był Prorokiem, wiedziałby, zaiste, co zacz jest ta niewiasta, która się go dotyka, że jest grzesznica». I odpowiadając Jezus rzekł doń: «Szymonie, mam ci coś do powiedzenia». A on rzekł: «Mistrzu, powiedz!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników: jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. I gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który tedy bardziej go miłuje?» A Szymon odpowiadając rzekł: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował».

A On mu rzekł: «Dobrześ osądził». I zwróciwszy się ku niewieście rzekł Szymonowi: «Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie podałeś mi wody do nóg, a ta łzami skropiła stopy moje i włosami swymi otarła. Pocałunku mi nie dałeś, a ta, odkąd weszła, nie przestała



całować nóg moich. Nie namaściłeś oliwą głowy mojej, a ta olejkiem nogi moje namaściła. Dlatego powiadam ci: odpuszczone są liczne jej grzechy, bo wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje». Rzekł tedy do niej: «Odpuszczają ci się grzechy». I poczęli współbiesiadnicy mówić między sobą: «Któż jest ten, że nawet grzechy odpuszcza?» I rzekł do niewiasty: «Wiara twoja zbawiła cię. Idź w pokoju».

Homilia świętego Grzegorza, Papieża

Homilia 33. na Ewangelię

Gdy myślę o pokucie Marii, to raczej chciałbym płakać, niż mówić. Któż ma tak twarde serce, żeby go łzy tej grzesznicy nie zmiękczyły i nie pobudziły do naśladowania jej pokuty? Rozważyła bowiem, co uczyniła, i nie chciała rezygnować z tego, co chciała uczynić. Przybyła do biesiadników, weszła niewzywana, podczas uczty ofiarowała swoje łzy. Patrzcie, jakim żalem ta płonie, która i podczas uczty płakać się nie wstydzi.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Boże mój, wyrwij mnie z rąk grzesznika, z rąk występującego przeciw prawu i niegodziwego.

* Albowiem w Tobie, Panie, pokładałam moją ufność.

V. Boże mój, nie stój z daleka ode mnie, Boże mój, wejrzyj ku wspomózeniu memu.



R. Albowiem w Tobie, Panie, pokładam moją ufność.

Lekcja 2

Sądzimy, iż ta, którą Łukasz nazywa jawnogrzesznicą, a Jan Marią, jest ową Marią, z której, jak świadczy Marek, siedmiu szatanów wypędzono. A czyż siedmiu szatanów nie wyraża wszystkich występków? Ponieważ siedem dni cały czas określa, słusznie liczba siedem wyraża całość. Siedmiu więc szatanów Maria miała w sobie, bo wszelkich występków była pełna.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Liczni są moi prześladowcy i mówią: Nie znajdzie on w Bogu zbawienia.

* Powstań, Panie, wybaw mnie, mój Boże!

V. By nieprzyjaciół mój nie mówił: Ja go zwyciężyłem.

R. Powstań, Panie, wybaw mnie, mój Boże!

Lekcja 3

Skoro jednak zobaczyła szpetność swego gorszącego życia, pospieszyła do źródła miłosierdzia, aby się obmyć, i nie wstydziła się wejść do



biesiadujących. Ponieważ bardzo się wewnątrznie wstydziła samej siebie, wstyd zewnętrznie doznany za nic sobie miała. Komu, bracia, dziwić się mamy: czy Marii, która przybyła, czy Panu, który przyjął? Jak mam powiedzieć: czy że ją przyjął, czy że ją przyciągnął? Powiem lepiej, iż ją przyciągnął i przyjął; miłosierdziem bowiem przyciągnął ją wewnątrznie, a łagodnością przyjął ją zewnętrznie.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Jak długo mój nieprzyjaciół będzie się wynosił nade mnie?

* Spójrz i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.

V. Jeśli upadnę, radować się będą prześladowcy moi. Ja zaś będę ufał Twemu miłosierdziu.

R. Spójrz i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.

Chwała pominąć

R. Jak długo mój nieprzyjaciół będzie się wynosił nade mnie? * Spójrz i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.

Modlitwy {z Temporału}

V. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Czwartek w tygodniu Męki Pańskiej | 6

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, napraw za pomocą tych zbawiennych postów godność natury ludzkiej przez niewstrzeźliwość skażonej.
Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
R. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Czwartek w tygodniu Męki Pańskiej | 7

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!